

Michał Chaberek OP<sup>1</sup>

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

## O obowiązywalności wczesnych dekretów Papieskiej Komisji Biblijnej

### Streszczenie

Wczesne „Odpowiedzi” Papieskiej Komisji Biblijnej miały rangę dokumentów doktrynalnych, a ich celem było wyznaczenie granic katolickiej ortodoksji w studiach Pisma Świętego. Dekrety te nigdy nie utraciły swojego znaczenia formalnego, choć zostały niemal całkowicie zapomniane i unieważnione przez teologów. W 1955 roku ukazał się anonimowy artykuł, którego celem było ograniczenie autorytetu „Odpowiedzi” i uznanie ich za przestarzałe. Jednak za artykułem tym nie stał żaden formalny autorytet Kościoła. Obecnie wypada spojrzeć na te dokumenty jako na świadectwo nieustannie aktualnego Magisterium Kościoła zgodnie z zasadą „hermeneutyki ciągłości”.

**Słowa kluczowe:** Papieska Komisja Biblijna, Pięcioksiąg, krytyka form, krytyka historyczna, interpretacja biblijna

### Summary

#### On the Validity of the Early Responses by the Pontifical Biblical Commission

The early „Responses” of the Pontifical Biblical Commission ranked as doctrinal statements and their purpose was to delineate the boundaries of Catholic orthodoxy in Biblical studies. The decrees have never lost their formal status even though they have been nearly universally abandoned by theologians. In 1955 an anonymous article was published whose goal was to diminish the authority of the “Responses” and present them as outdated. However, there was no ecclesiastical authority of any

---

<sup>1</sup> Michał Chaberek OP (ORCID: 0000-0001-8071-537X) – doktor teologii fundamentalnej, autor książek: *Kościół a ewolucja* (2012), *Stworzenie czy ewolucja?* (2014) oraz *Święty Tomasz z Akwinu i ewolucja* (2019). Zajmuje się dialogiem nauki i wiary, teologią stworzenia i filozofią tomistyczną. Współpracuje z Fundacją En Arche oraz Discover Institute, amerykańskim think-tankiem zajmującym się promocją teorii inteligentnego projektu. Inne informacje o autorze: [www.mchaberek.com](http://www.mchaberek.com). E-mail: [mckop@dominikanie.pl](mailto:mckop@dominikanie.pl).

sort behind the article. Today we need to see the documents as the testimony of the ever-actual Church Magisterium according to the principle of hermeneutics of continuity promoted by Pope Benedict XVI.

**Keywords:** Pontifical Biblical Commission, Pentateuch, Formgeschichte, biblical interpretation, higher criticism

Wczesne dekry Papieskiej Komisji Biblijnej mogą budzić wiele emocji we współczesnej dyskusji na temat historyczności i autorstwa ksiąg biblijnych, zwłaszcza Pięcioksięgu. Współczesne podejście do obu Testamentów różni się bowiem od tego, które można by nazwać *tradycyjnym* lub *klasycznie chrześcijańskim*. Tradycyjne podejście opierało się na dwóch założeniach: Po pierwsze, że autorzy poszczególnych ksiąg są zasadniczo znani. Na przykład autorem Pięcioksięgu jest Mojżesz, Ewangelii Mateusza św. Mateusz itd. Po drugie, że księgi mające charakter historyczny mówią o takich zdarzeniach, które faktycznie miały miejsce w jakiejś przeszłości. Tak na przykład Księga Rodzaju opisuje faktyczny sposób powstania świata, a ewangelie przekazują prawdziwe zdarzenia z życia Jezusa. Współczesne badania biblijne zasadniczo zerwały z tymi dwoma założeniami. Być może historyczność Pięcioksięgu nie jest odrzucana całościowo, ale historyczność pierwszych trzech rozdziałów Księgi Rodzaju bywa nader często kontestowana, nie tylko przez badaczy nieprzychylnych chrześcijaństwu, ale również przez samych biblistów katolickich i protestanckich. Wspomniane dekry bronią obu klasycznych założeń. Dlatego treść wczesnych orzeczeń Papieskiej Komisji Biblijnej (dalej: PKB) budzi kontrowersje we współczesnych badaniach Pisma Świętego. Warto więc postawić pytanie, czy dekry te nadal obowiązują, tzn. jaki jest ich status formalny?

W obecnym artykule skupiam się przede wszystkim na pytaniu, czy dekry te obowiązują jako element nauczania Kościoła z formalnego (nie faktycznego) punktu widzenia. Innymi słowy nie chodzi nam o ocenę tego, czy dokumenty te są powszechnie znane lub akceptowane we współczesnej teologii. Nie chodzi nam również o opis ewolucji nauczania Kościoła na temat badań biblijnych. Temat tego artykułu jest znacznie węższy i dotyczy jedynie odpowiedzi na pytanie o faktyczny status wczesnych odpowiedzi PKB.

## 1. Pierwotny status dekretów PKB

Papieska Komisja Biblijna została powołana do istnienia przez papieża Leona XIII listem apostolskim *Vigilantiae studii*. Papież pisał w nim, że Komisja będzie składała się z poważnych mężów (*gravium virorum*), którym zostanie powierzona opieka nad tekstem Pisma Świętego tak, aby znalazło tutaj „najdokładniejszą interpretację, taką jaka jest wymagana w naszych czasach, oraz ochronę nie tylko przed każdym podmuchem błędu, lecz także przed każdą pochopną opinią”<sup>2</sup>. W skład komisji wchodził kardynałowie i bibliści katoliccy, a jej struktura przypominała rzymskie kongregacje. (Pierwszy skład obejmował jednego kardynała i dwunastu konsultorów). Zgodnie z listem *Vigilantiae*, dekrety PKB miały charakter zbliżony swoim znaczeniem do orzeczeń rzymskich kongregacji. Komisja miała działać w imieniu papieża, a jej orzeczenia miały status doktrynalny i obowiązywały wiernych<sup>3</sup>. Kolejny papież, Pius X, potwierdził status Komisji w motu proprio *Praestantia Scripturae Sacrae*. Papież pisał:

Oznajmiamy i ustanawiamy, że wszyscy są związani w sumieniu do poddania się orzeczeniom Papieskiej Komisji, tym, które zostały wydane w przeszłości oraz tym, które będą ogłoszone w przyszłości, w taki sam sposób, w jaki poddają się nauczaniu Świętych Kongregacji zatwierdzonemu niezależnie przez papieża. Zatem każdy, kto słowem lub pismem zaatakuje te orzeczenia podpada pod nieposłuszeństwo i pochopność, a dodatkowo zaciąga ciężką winę<sup>4</sup>.

---

<sup>2</sup> Wszystkie tłumaczenia tekstów łacińskich własne. Tutaj na podstawie: *Enchiridion Biblicum. Documenta Ecclesiastica Sacram Scripturam Spectantia. Auctoritate Pontificiae Commissionis de Re Biblica edita*, Editio Quarta, Romae 1965, 139, s. 65 (dalej: EB).

<sup>3</sup> Leon XIII tak pisał o charakterze Komisji: „Aby z większą łatwością i efektem wprowadzić zalecenia [wyrażone w poprzednich naszych dokumentach] zdecydowaliśmy się ustanowić nowe narzędzie, które ma pomagać naszemu autorytetowi. W naszych czasach, gdy obszar nauki rozszerza się coraz bardziej a różnorakie błędy doktrynalne mnożą się i przyjmują coraz nowsze postaci, ostrożna i dokładna analiza i komentarz do świętych ksiąg stały się zadaniem zbyt wielkim, aby mogli je zrealizować poszczególni egzegeci. Dlatego będzie pomocne, aby ich wspólne studia były wspierane i organizowane pod kierunkiem Stolicy Apostolskiej. Taki rodzaj interwencji można z łatwością zrealizować, gdy zastosuje się takie same środki, do jakich odwołujemy się przy promowaniu innych dyscyplin teologicznych” (EB 139, s. 64–65).

<sup>4</sup> EB 271, s. 96.

W pierwszym okresie swojej działalności (do r. 1915) Komisja wydała dokumenty w postaci *dubia et responsa*. Forma ta zakładała, że istotna treść orzeczenia znajdowała się w samym pytaniu skierowanym do Komisji przez teologów i biblistów katolickich. Jednak pytania te były rzetelnie redagowane przez Komisję w taki sposób, że odpowiedź Komisji sprowadzała się jedynie do „tak” lub „nie”. Jak przekonamy się jeszcze, dokumenty należało czytać uważnie, gdyż choć odpowiedzi były proste, to pytania przekazywały bardzo precyzyjne treści.

W okresie pontyfikatu Benedykta XV zmalała intensywność PKB, a jej orzeczenia przybrały już formę dokumentów o charakterze bardziej opisowym, tak zwanych instrukcji. Zaczęto włączać do nich wątki pastoralne i liturgiczne, zatem przestały to być dokumenty ściśle doktrynalne i naukowe. Jednocześnie papież listem apostolskim *Cum Biblia Sacra*<sup>5</sup> rozszerzył kompetencje Komisji, uzależniając od niej Instytut Biblijny oraz Komisję Rewizji Wulgaty<sup>6</sup>. O następującym później maleniu aktywności PKB może świadczyć fakt, że od jej powstania (a ściślej od 1905 roku) do końca pontyfikatu Piusa X (1914), czyli w ciągu zaledwie dziesięciu lat wydała ona tyle samo dokumentów, co od roku 1915 do końca swojego istnienia w pierwotnej formie, czyli do 1971 roku<sup>7</sup>.

---

<sup>5</sup> Benedictus XV, *Cum Biblia Sacra* (15.08.1916). Tekst listu dostępny w *Enchiridion Biblicum*, dz. cyt., n. 417–432, s. 133–137. Na stronie Watykanu dokument *Cum Biblia Sacra* funkcjonuje pod kategorią brewe: [http://www.vatican.va/content/benedict-xv/it/briefs/documents/hf\\_ben-xv\\_briefs\\_19160815\\_biblia-sacra.html](http://www.vatican.va/content/benedict-xv/it/briefs/documents/hf_ben-xv_briefs_19160815_biblia-sacra.html) (22.11.19).

<sup>6</sup> Początkową wysoką aktywność PKB może tłumaczyć ustanowiony tryb pracy Komisji. Konsultorzy spotykali się w obecności sekretarzy, którzy z kolei przekazywali wyniki kardynałom. Kardynałowie spotykali się z sekretarzami dwa razy w miesiącu. Kardynałowie przekazywali konsultorom zagadnienia do rozpatrzenia i głosowali nad wynikami prac konsultorów. Kardynałowie mogli odesłać pytania z powrotem do konsultorów w celu dalszego badania. Jeżeli osiągnięto porozumienie, sekretarze przekazywali wyniki do papieża, który albo odsyłał je z powrotem do dalszych badań albo aprobował i nakazywał publikację wyników prac Komisji. O stopniowym wzroście znaczenia PKB może świadczyć także to, że jeszcze Pius X udzielił Komisji przywileju nadawania stopni naukowych a Pius XI w 1931 roku wyjaśnił, że stopnie te mają taką wartość jak stopnie przyznawane przez uniwersytety papieskie.

<sup>7</sup> Por. spis dokumentów PKB na stronie Watykanu: [http://www.vatican.va/roman\\_curia/congregations/cfaith/pcb\\_doc\\_index.htm](http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/pcb_doc_index.htm) (22.11.19).

Kluczowa zmiana statusu PKB nastąpiła na fali reform soborowych w 1971 roku. Wtedy to papież Paweł VI w motu proprio *Sedula Cura*<sup>8</sup> włączył PKB do Kongregacji Nauki Wiary (dalej: KNW), czyniąc ją organem jedynie doradczym. Przewodniczącym PKB był od tej pory prefekt KNW. Trzeba tutaj podkreślić, że na mocy tych decyzji PKB utraciła swój status organu nauczającego Kościoła i stała się jedynie komisją doradczą, o takim charakterze jak Międzynarodowa Komisja Teologiczna<sup>9</sup>. Fakt ten ma istotne znaczenie w ocenie wartości wypowiedzi i dokumentów PKB. Jeżeli bowiem zachodziłaby sprzeczność (przynajmniej *implicite*) pomiędzy dokumentami wydanymi przed i po 1971 roku, to charakter nadrzędny miałyby dokumenty wcześniejsze. Istotnie, współcześni badacze katolicycy często powołują się na późniejsze dokumenty PKB, takie jak *Interpretacja Biblii w Kościele*, jednak dokumenty te nie mogą być traktowane jako wyraz Magisterium Kościoła. Z drugiej strony sam fakt, że jakiś dokument kościelny został wydany wiele lat temu nie powinien umniejszać czy unieważniać jego treści. Co więcej, jeżeli zestawimy dokumenty doktrynalne, takie jak wczesne orzeczenia PKB i dokumenty papieskie, takie jak encyklika *Divino afflante Spiritu* (1943), to ich treści należy traktować syntetycznie, a nie ekskluzywnie. Innymi słowy, fakt, że późniejsza encyklika przemilcza pewne rozstrzygnięcia zawarte we wcześniejszych dokumentach nie oznacza, że je unieważnia. Taki wniosek można by wysunąć jedynie, gdyby późniejsze dokumenty wprost (*explicite*) moderowały wypowiedzi wcześniejsze. Jednak, jak przekonamy się dalej, Kościół nigdy nie zmienił i nie odwołał tych wczesnych dokumentów PKB.

---

<sup>8</sup> Paweł VI, *Sedula Cura: O nowych prawach regulujących działanie Papieskiej Komisji Biblijnej* (27.06.1971). Zgodnie z dokumentem, prefekt KNW stał się *ex officio* przewodniczącym PKB. W 1988 roku Jan Paweł II potwierdził nowy status PKB.

<sup>9</sup> Joseph Ratzinger tak wyjaśnił obecny status PKB: „Papieska Komisja Biblijna w swojej nowej formie po Drugim Soborze Watykańskim nie jest już organem nauczającym Kościoła, lecz raczej komisją badaczy, którzy w obrębie swojej naukowej i kościelnej odpowiedzialności, jako wierzący egzegeci zajmują stanowisko wobec ważnych problemów interpretacji biblijnej”, J. Ratzinger, Wstęp do anglojęzycznego wydania dokumentu PKB *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele (The Interpretation of the Bible in the Church)*, 23 kwietnia 1993 roku, [http://www.catholic-resources.org/ChurchDocs/PBC\\_Interp-FullText.htm#Introduction](http://www.catholic-resources.org/ChurchDocs/PBC_Interp-FullText.htm#Introduction) (22.11.19).

## 2. Treść dekretów

W pierwszej fazie swojej działalności (lata 1902–1914) PKB wydała piętnaście dokumentów zatytułowanych *Responsa*, które odpowiadały na 59 pytań dotyczących ważnych zagadnień biblijnych. Nie możemy omówić tutaj treści wszystkich dekretów, dlatego skupimy się tylko na kilku z nich. Na podstawie omówionych przykładów wyciągniemy później bardziej ogólne wnioski.

Pierwszy dekret (1905 r.) stwierdzał, że nie można uznać, jakoby wewnętrzne cytaty zawarte w księgach Pisma Świętego nie były natchnione lub zawierały błędy. To znaczy, nie jest tak, jakoby autor natchniony włączał do świętych ksiąg jakieś obce elementy zawierające błędy, chyba, że udałoby się rzetelnie udowodnić, że autor ten (1) rzeczywiście kogoś cytuje oraz (2), że cytuje pogląd, którego nie podziela<sup>10</sup>.

Trzeci dekret udzielał odpowiedzi na cztery pytania związane z Mojżeszowym autorstwem Pięcioksięgu. Drugie pytanie brzmiało:

Czy autentyczne Mojżeszowe pochodzenie Pięcioksięgu zakłada taką redakcję całej pracy, że należy wprost utrzymywać, iż Mojżesz napisał wszystko i w całości własną ręką lub podyktował sekretarzowi wszystko, co w nim zawarte, czy można raczej dopuścić hipotezę tych, którzy uważają, że powierzył on spisanie dzieła, wymyślonego przez niego samego pod wpływem natchnienia Bożego, jakiejś innej osobie lub osobom, ale w taki sposób, że wiernie przekazały one jego własne myśli, nie napisały nic przeciwnego jego woli, ani nic nie opuściły, a dzieło tak powstałe, zatwierdzone przez Mojżesza jako pierwszego i natchnionego autora zostało upublicznione pod jego imieniem? Odpowiedź negatywna dla pierwszej części, pozytywna dla drugiej<sup>11</sup>.

Warto tu jeszcze przytoczyć ósmy dekret mówiący o autorze, czasie powstania i historyczności Ewangelii według św. Mateusza<sup>12</sup>. Dekret składał się z siedmiu pytań i stwierdzał m.in.: że Mateusz jest faktycznym autorem pierwszej Ewangelii, że jego Ewangelia powstała jako pierwsza

---

<sup>10</sup> Por. *Responsum I* o cytatach zawartych implicite w księgach Pisma Świętego z 13 lutego 1905 roku (EB 160).

<sup>11</sup> *Responsum III* o autentyczności Mojżeszowego autorstwa Pięcioksięgu z 27 czerwca 1906 roku (EB 181–184, 182).

<sup>12</sup> *Responsum VIII* o autorze, czasie i historycznej prawdziwości Ewangelii wg Św. Mateusza z 19 czerwca 1911 roku (EB 383–389).

i że powstała przed zniszczeniem Jerozolimy. Ponadto Komisja odrzucała pogląd jakoby Ewangelia Mateusza została skompilowana przez jakiegoś innego redaktora, który miałby poskładać przemowy Jezusa luźno spisane przez Mateusza. Zgodnie z dekretem nie jest również prawdą to, że apologetyczny charakter Ewangelii oraz czasem zaburzona chronologia zdarzeń i mów miałyby być dowodem na nieprawdziwość tych zdarzeń. Nie można również przyjąć jakoby tekst Ewangelii ulegał zmianie w wyniku dostosowywania go do prorocत्व Starego Testamentu i dojrzewającej świadomości Kościoła w taki sposób, że zdarzenia opisane nie odpowiadają prawdzie historycznej. Komisja uznała także, że nie ma solidnych podstaw, aby podawać w wątpliwość dwa pierwsze rozdziały i parę innych fragmentów o znaczeniu dogmatycznym szczególnie wyróżniające się w Ewangelii Mateusza.

Na podstawie tych kilku przykładów widzimy, że orzeczenia PKB nie zawierały jakichś irracjonalnych, jednostronnych czy niemożliwych do przyjęcia nauk. Wręcz przeciwnie, pytania były formułowane w sposób bardzo precyzyjny i tak też należało je odczytywać. Poza tym odpowiedzi PKB wprowadzały wiele ważnych dystynkcji tak, aby jasno ukazać przestrzeń wolności badań oraz granice katolickiej ortodoksji. Przede wszystkim jednak, jak zauważył Sean Kopczyński,

odpowiedzi PKB stają w jednej linii z *Providentissimus Deus* i *Divino afflante Spiritu* i także one z podziwu godną jasnością prezentują podstawowe zasady katolickiej interpretacji obowiązujące we wszystkich czasach i skutecznie zamykają drzwi wyjaśnieniom subiektywnym i arbitralnym<sup>13</sup>.

### 3. Próby unieważnienia dekretów

#### a. Historia pewnego „sprostowania”

W 1955 roku w niemieckim piśmie teologicznym „Benediktinische Monatschrift” ukazał się artykuł sygnowany inicjałami A. M. o tytule *Nowy podręcznik biblijny (Das neue Biblische Handbuch)*.<sup>14</sup> Ten sam arty-

<sup>13</sup> S. Kopczyński, *Pismo Święte w opałach*, przeł. M. Chaberek, „Fronda” 2012 nr 64, s. 273.

<sup>14</sup> A.M., *Das neue Biblische Handbuch*, „Benediktinische Monatschrift” 31 (1955), s. 49–50.

kuł ukazał się w tymże roku po łacinie w piśmie „Antonianum”<sup>15</sup>, a rok później po angielsku w „The Catholic Biblical Quarterly”<sup>16</sup>. W kolejnych latach wielu katolickich biblistów i teologów odnosiło się do tego artykułu jako do pewnego rodzaju sprostowania mającego unieważnić lub przynajmniej zmniejszać rangę wczesnych rozstrzygnięć PKB. Oto istotny fragment artykułu:

O ile jest to kolekcja dokumentów ukazujących, że Pismo Święte zawsze było podstawowym źródłem i fundamentem prawd wiary katolickiej, ich postępu i rozwoju, *Enchiridion*<sup>17</sup> oddaje znakomitą przysługę przede wszystkim historii dogmatów. Ponadto jasno przedstawia zaciętą walkę, jaką Kościół we wszystkich czasach musiał toczyć, choć z różną intensywnością, aby podtrzymać czystość i prawdziwość Słowa Bożego. Zwłaszcza w tym względzie dekrety Papieskiej Komisji Biblijnej mają wielkie znaczenie. Jednakże jak długo dekrety te prezentują poglądy niebędące ani bezpośrednio, ani pośrednio związane z prawdami wiary i moralności, jasne jest, że naukowiec może prowadzić swoje badania w pełnej wolności i przyjmować wyniki tych badań, zawsze pod warunkiem, iż respektuje nauczający autorytet Kościoła. Dzisiaj trudno jest wyobrazić sobie sytuację badaczy katolickich z początku wieku lub uświadomić sobie zagrożenia, jakie spotykały nauczanie katolickie odnośnie do Pisma Świętego i jego natchnienia ze strony krytyki liberalnej i racjonalistycznej. Krytyka ta, jak potok chciała zmyć święte ramy Tradycji. Obecnie walka jest znacznie mniej zażarta, niemało kontrowersji zostało pokojowo rozwiązanych, a wiele zagadnień ukazuje się obecnie w całkiem nowym świetle. Jest więc nam łatwo uśmiechać się wobec wąskości spojrzenia i ograniczenia dominującego pięćdziesiąt lat temu. W końcu, *Enchiridion* ma znaczącą wartość apologetyczną, ponieważ jest świadkiem niesłabnącej czujności Kościoła i jego wieloletniej troski o Pismo Święte<sup>18</sup>.

Jak widać, istotę „sprostowania” stanowiło ograniczenie autorytetu wypowiedzi PKB do jedynie spraw bezpośrednio odnoszących się do wiary i moralności. Ponadto artykuł przedstawiał dekrety tak, jakby nie miały już one obowiązywać, ponieważ kwestie, które poruszały zostały już

---

<sup>15</sup> A. Kleinhaus, *De nova Enchiridii Biblicii editione*, „Antonianum” 30 (1955), s. 63–65.

<sup>16</sup> *The Decrees of the Pontifical Biblical Commission: A Recent Clarification*, „The Catholic Biblical Quarterly” 18 (1956), s. 24–25.

<sup>17</sup> *Enchiridion Biblicum* – dosł. podręcznik biblijny – zbiór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła na tematy związane z badaniami biblijnymi.

<sup>18</sup> Tłumaczenie własne na podstawie *Rome and the Study of Scripture. A Collection of Papal Enactments on the Study of Holy Scripture together with the Decisions of the Biblical Commission*, ed. 7, St. Meinrad 1964, s. 169–170.



albo rozwiązane albo przestały mieć znaczenie. Zatem z jednej strony w artykule ograniczano zakres autorytetu PKB, z drugiej zaś uznano jej dokumenty w zasadzie za przestarzałe.

Ujęcie to może budzić jednak wątpliwości z wielu względów. Po pierwsze, same dekrety PKB odrzucały twierdzenia liberalnej egzegezy, jakoby prawda Pisma Świętego ograniczała się jedynie do wiary i moralności, lub rzekomo Kościół miałby autorytet rozstrzygania jedynie kwestii biblijnych ściśle związanych z wiarą i moralnością. Wręcz przeciwnie, PKB wypowiadała się głównie na temat historyczności, autorstwa i spójności ksiąg biblijnych. Po drugie, może budzić wątpliwości fakt, że artykuł autorstwa sekretarza PKB miałby w zasadzie unieważniać orzeczenia, których rangę doktrynalną tak mocno podkreślił papież Pius X.

Autorzy amerykańskiego opracowania orzeczeń PKB (*Rome and the Study of Scripture*<sup>19</sup>) po przytoczeniu tekstu „sprostowania” stwierdzają, że oryginalny artykuł nie został podpisany imieniem żadnego z sekretarzy PKB, a jedynie inicjałami A.M. Ich zdaniem nie ma jednak wątpliwości, że kryje się za nimi Atanazy Miller OSB, czyli ówczesny sekretarz Komisji. Jednak w komentarzu do „sprostowania”, które ukazało się w „The Catholic Biblical Quarterly” (1956) Edward F. Siegman pisał m.in.:

Aż do dzisiaj [sprostowanie] nie ukazało się w *Acta Apostolicae Sedis* i dlatego umknęło uwadze licznych badaczy. Prawdopodobnie nie powinno być nazywane oficjalnym w ścisłym sensie [...], ponieważ autora można zidentyfikować jedynie na podstawie inicjałów A.M. [...] Chociaż wydaje się, że nie ma wątpliwości, iż tym autorem jest wielki Atanazy Miller OSB. Z pewnością mamy tutaj przedstawione zdanie Komisji Biblijnej<sup>20</sup>.

Nie wiadomo jednak, na czym opierał swoją pewność ksiądz Siegman. Artykuł A.M. nigdy nie ukazał się w Aktach Stolicy Apostolskiej, a przeciw właściwa forma publikacji orzeczenia jest warunkiem jego obowiązywalności. Dla przykładu, Atanazy Miller w tym samym roku 1955 sygnował instrukcję Komisji Biblijnej o zgromadzeniach biblijnych, która

---

<sup>19</sup> Zob. przypis poprzedni.

<sup>20</sup> E.F. Siegman, *The Decrees of the Pontifical Biblical Commission: A Recent Clarification*, „The Catholic Biblical Quarterly” 18 (1956), s. 23.

została osobno zatwierdzona przez papieża Piusa XII, a w kolejnym roku ukazała się w Aktach Stolicy Apostolskiej<sup>21</sup>.

Wydaje się zatem dość prawdopodobne, że artykuł opublikowany w kilku periodykach teologicznych w istocie nie był głosem ani Komisji Biblijnej, ani żadnego innego organu nauczającego Kościoła. Był to anonimowy artykuł, którego celem było zmniejszenie rangi, a w konsekwencji zupełne unieważnienie orzeczeń PKB. Jak zobaczymy w dalszej części, artykuł odniósł sukces w takim sensie, że rzeczywiście nie będąc żadnym oficjalnym głosem Kościoła, stał się punktem odniesienia dla biblistów chętnie sięgających po metody krytyczne w badaniach Pisma Świętego. Zgodnie z takim podejściem Pismo Święte traktuje się jak zwykły tekst starożytny, a historyczność i autorstwo ksiąg biblijnych ustanawia się wyłącznie na podstawie tak zwanych *świadczeń wewnętrznych*, czyli tego, co można wydedukować z samego tekstu. Jednocześnie odrzuca się *świadczenia zewnętrzne*, czyli to, co na temat historyczności i autorstwa ksiąg mówi historia i tradycja Kościoła. Poza tym, że podejście takie jest niezgodne z katolickim rozumieniem miejsca Pisma Świętego w Kościele, jest to podejście bardzo wąskie, redukcyjne, prowadzące nieraz do subiektywnych i zupełnie arbitralnych rozstrzygnięć. Nie może więc dziwić, że w ramach tak zwanej krytycznej egzegezy od początku istniało wiele sprzecznych rozwiązań, których spoiwem była tylko jedna zasada – negacja niemal wszystkiego, co przekazuje tradycja patrystyczna i scholastyczna.

Jeszcze więcej światła na kwestię „sprostowania” rzuca fakt, że badacze katoliccy rzeczywiście zwrócili się do papieża Piusa XII z pytaniem, czy wczesne dekryty Komisji Biblijnej nadal obowiązują. Chodziło im o dekryty dotyczące historyczności i autorstwa Pięcioksięgu. Pius XII, zwyczajem trzech poprzednich papieży ponownie zlecił udzielenie odpowiedzi Komisji Biblijnej. Komisja odpowiedziała w 1948 roku, czyli ledwie siedem lat przed publikacją rzekomego „sprostowania”. Odpowiedź przybrała formę listu do kardynała Suharda, w którym można było przeczytać:

---

<sup>21</sup> Pontificia Commissio de Re Biblica, *Instructio ad excellentissimos locorum ordinaries de consociationibus biblicis et de conventibus ac coetibus eiusdem generis*, AAS 48 (1956), s. 61–64.

Odpowiedzi te [z 1905, 1906 i 1909 roku] w żadnym razie nie stanowią przeszkody dla dalszych prawdziwie naukowych badań tych problemów w zgodzie z wynikami osiągniętymi w minionych czterdziestu latach. *W związku z tym Komisja Biblijna nie uważa, by zachodziła potrzeba ogłoszenia, przynajmniej w tym momencie, nowych dekretów odnoszących się do wskazanych zagadnień*<sup>22</sup>.

Słowa zapisane kursywą notorycznie znikają z angielskiego tłumaczenia listu, mimo że istnieją one w oficjalnym tekście opublikowanym po francusku w Aktach Stolicy Apostolskiej<sup>23</sup>. Z przytoczonego tekstu widać, że Kościół jeszcze w 1948 roku *expressis verbis* utrzymał znaczenie najbardziej kontrowersyjnych „Odpowiedzi” PKB. Oczywiście list zawierał pewne uściślenia dotyczące rozumienia tych wczesnych orzeczeń. Na przykład, Komisja Biblijna wyjaśniała:

Twierdzenie, że te narracje [Rdz 1–11] nie zawierają historii we współczesnym sensie tego słowa może być łatwo zrozumiane w taki sposób, że nie zawierają one historii w żadnym sensie. W istocie jednak relacjonują one językiem prostym i figuratywnym, dostosowanym do możliwości pojmowania ludzkości na niższym etapie rozwoju, zasadnicze prawdy leżące u podstaw Boskiego planu zbawienia, a także popularny opis początków rodzaju ludzkiego oraz narodu wybranego<sup>24</sup>.

Ale takie rozumienie historyczności pierwszych rozdziałów Księgi Rodzaju nie odbiega od tego, co twierdzili już starożytni i średniowieczni teologowie, jak na przykład św. Augustyn i św. Tomasz z Akwinu. Doktor Anielski pisał m.in.:

Powinniśmy raczej uznać, że Mojżesz przemawiał do ludzi nieuczonych i postępując protekcyjnie względem ich ograniczoności przedstawił im tylko te rzeczy, które wyraźnie przedstawiają się zmysłom. [...] I dlatego, gdy wprost wzmiankuje wodę i ziemię nie mówi wyraźnie o powietrzu, aby nie mówić prostym ludziom o czymś im nieznanym<sup>25</sup>.

---

<sup>22</sup> AAS 40 (1948), s. 46.

<sup>23</sup> Zob. np. <https://scripturalcatholicism.blogspot.com/2017/06/letter-to-cardinal-suhard.html> (23.11.19). W AAS czytamy jednak: „En conséquence, la Commission Biblique ne croit pas qu'il y a lieu de promulguer, du moins pour le moment, de nouveaux décrets à propos de ces questions”, 40 (1948), s. 46.

<sup>24</sup> AAS 40 (1948), s. 47.

<sup>25</sup> S.Th. I, 68, 3, co. Por. S. Th. I, 66, 1, ad 3; I, 70, 1 ad 3; I, 74, 1 ad 2; Super Sent. lib. 2, d. 12, q. 1, a. 2, co.

Nie było zatem nic odbiegającego od wielowiekowej tradycji ani w samych dekretach, ani ich wyjaśnieniu przedstawionym przez Papieską Komisję w 1948 roku.

Biorąc pod uwagę te fakty wydaje się, że „sprostowanie” opublikowane w 1955 roku było jedynie pochopną próbą umniejszenia lub całkowitego unieważnienia wczesnych dokumentów PKB. Teologowie dążący do zerwania z katolicką tradycją egzegetyczną, nie mogąc uzyskać oficjalnego odwołania dokumentów przez Stolicę Apostolską, uciekli się do swoistego ersatzu, stworzyli artykuł, który podpisany inicjałami A.M. miał udawać jakieś „półoficjalne” odwołanie wcześniejszego nauczania.

### b. Podejście teologów

Pierwsze przykłady negatywnej recepcji dekretów PKB znajdziemy długo przed publikacją omówionego już „sprostowania” z 1955 roku. Warto zauważyć, że okres intensywnej działalności PKB zbiegł się z najmniej intensywną walką papieża Piusa X z modernizmem (tak zwana pierwsza fala modernizmu w Kościele). Jak wiadomo modernizm w katolicyzmie przejawiał się przede wszystkim w studiach biblijnych (wtórnie w studiach historycznych, dogmatycznych i nauce społecznej)<sup>26</sup>. Już w XIX wieku pojawiali się w Kościele badacze, którzy poszli drogą skrajnie krytycznej egzegezy w stylu Davida Straussa.

Jednym z czołowych reprezentantów tej metody był protestancki teolog Herman Gunkel. W 1901 roku opublikował monumentalne dzieło, w którym zaprezentował podejście zwane krytyką form (*Formgeschichte*, dosłownie historia form). Z jego pracy wynikało, że Księga Rodzaju składa się z „form literackich”, to znaczy różnych form kreatywnej fikcji religijnej, których zrozumienie wymaga ustalenia tego, jak każda z nich powstała i się rozwinęła. Zatem o prawdziwości tekstu decyduje nie tyle natchnienie i Boski autorytet, co domniemany sposób jego powstania.

Innym szalenie wpływowym badaczem protestanckim był Julius Wellhausen, autor tak zwanej teorii źródeł. W jego ujęciu, jak pisze Koczynski:

---

<sup>26</sup> Więcej o tej epoce i walce Piusa X zob. M. Chaberek, *Papież wobec problemów teologicznych XIX wieku*, Lublin 2009, rozdział 5.

Pięcioksiąg nie został napisany przez jednego autora, lecz przez trzech lub czterech autorów lub tradycji, które badacze nazywają J, E, D i P („J” oznacza Jahwistę, „E” – Elohistę, „D” – Deuteronomistę, „P” – źródło kapłańskie). Ci trzej lub czterej autorzy lub tradycje czasem opowiadali różne historie, a czasem sprzeczne wersje tej samej historii. W końcu ktoś pozbierał te wszystkie różne historie, zachowując ich oryginalne brzmienie tak dalece jak to możliwe. W rezultacie produktem końcowym jest zlepek pozostających w konflikcie tradycji, często sprzecznych, obecnie beznadziejnie połączonych i pomieszanych razem przez ostatecznego redaktora. Innymi słowy Pięcioksiąg wyewoluował w czasie, z pracy kto wie ilu autorów, aby osiągnąć w końcu stan, który mamy obecnie<sup>27</sup>.

Takie skrajne podejścia zostały wykluczone właśnie przez odpowiedzi PKB. Jednak wbrew jej orzeczeniom hipoteza Wellhausena w ciągu kilku dziesięcioleci całkowicie zdominowała studia nad Pięcioksięgiem.

Bodaj najgłośniejszym dysydem po stronie katolickiej był Ernst Renan, który w toku swoich badań biblijnych doszedł nie tylko do zanegowania autorstwa czy natchnienia Ewangelii, ale również cudów, Bóstwa Chrystusa czy faktu zmartwychwstania. Drogą Renana wkrótce podążył jego uczeń Alfred Loisy, który z czasem stał się ikoną katolickiego modernizmu<sup>28</sup>. Byli też tacy badacze jak Marie-Joseph Lagrange ze Szkoły Biblijnej w Jerozolimie, czy Francis E. Gigot, którzy starali się adoptować nowe metody, ale w sposób umożliwiający pozostanie w wierze Kościoła<sup>29</sup>. Inni znani moderniści początku XX wieku rozwijali swoje idee głównie na polach pozabiblijnych, niemniej sympatyzowali z metodą wyższego krytycyzmu. Można więc powiedzieć, że wczesne dekry PKB pełniły także rolę wspierającą wobec antymodernistycznej encykliki *Pascendi* i dekretu *Lamentabili*. Jednak ich wartość doktrynalna przekraczała ówczesny kontekst, co potwierdza fakt, że wielu autorów działających długo po kryzysie nadal krytycznie odnosiło się do ich treści.

Jednym z obszarów, w których dekry odegrały rolę hamulca wobec niepożądanych idei była ekspansja ewolucjonizmu w Kościele. Początek ubiegłego wieku to czas, w którym popularność zdobywa teistyczny

<sup>27</sup> S. Kopczyński, *Pismo Święte w opalach*, dz. cyt., s. 276.

<sup>28</sup> S. Kopczyński, *Pismo Święte w opalach*, dz. cyt., s. 276.

<sup>29</sup> Na temat działalności Gigota zob. J.F. Morrow, *The Fate of Catholic Biblical Interpretation in America*, w: *Weaving the American Catholic Tapestry: Essays in Honor of William L. Portier*, ed. D.C. Hatch, T.R. Gabrielli, Eugene 2017, s. 63–70.

ewolucjonizm, czyli przekonanie, że Bóg nie ukształtował świata swoją bezpośrednią mocą, lecz posłużył się przyczynami wtórnymi, takimi jak procesy ewolucyjne. Autorzy promujący teistyczny ewolucjonizm w teologii katolickiej napotkali przeszkodę w orzeczeniu PKB na temat historyczności trzech pierwszych rozdziałów Księgi Rodzaju. Jeżeli bowiem człowiek powstał na mocy *szczególnego stworzenia* (*peculiaris creatio*), co stwierdzał dekret z 1909 roku, to nie mógł powstać na mocy *naturalnej ewolucji*, a to właśnie stanowiło trzon koncepcji ewolucyjnej<sup>30</sup>. Zatem idea połączenia ewolucjonizmu z myślą katolicką napotkała przeszkodę w Piśmie Świętym rozumianym zgodnie z odwieczną tradycją, której wykładni i potwierdzenia dokonała Papieska Komisja. Stąd katolicycy ewolucjoniści, tacy jak Henri Dorlodot i Ernst Messenger, całkowicie znieszczałać znaczenie tych dekretów lub w ogóle ignorowali ich istnienie<sup>31</sup>.

Po publikacji encykliki *Divino afflante Spiritu* oraz rzekomego „sprostowania” wczesne wypowiedzi PKB zupełnie straciły moc oddziaływania na teologów. Na przykład Frederick Gast uważał, że tradycyjne rozumienie kwestii synoptycznej (czyli autorstwa trzech ewangelii Mt, Mk, Łk) jest już dzisiaj nieaktualne. Gast następująco komentował dekrety:

Będąc posłusznymi względem dekretów Papieskiej Komisji Biblijnej z lat 1911–1912, katolicy zazwyczaj popierali to rozwiązanie problemu synoptycznego [Mt–Mk–Łk], ale teraz, ponieważ w odniesieniu do tych dekretów została dana całkowita wolność, zostały uczciwie rozpoznane ograniczenia takiego rozwiązania<sup>32</sup>.

---

<sup>30</sup> W dekrecie tym czytamy: „Czy można podawać w wątpliwość w szczególności historyczny i literalny sens tam, gdzie w tych rozdziałach traktuje się o faktach, które dotyczą fundamentów religii chrześcijańskiej, takich jak między innymi: ukończenie stworzenia całego świata przez Boga na początku czasu, specjalne stworzenie człowieka (*peculiaris creatio hominis*), utworzenie pierwszej kobiety z pierwszego człowieka (*formatio primae mulieris ex primo homine*), jedność rodzaju ludzkiego, pierwotne szczęście prarodzciców w stanie sprawiedliwości, integralności i nieśmiertelności, przykazanie Boże dane człowiekowi, aby wypróbować jego posłuszeństwo, przekroczenie tego Bożego przykazania za namową diabła pod postacią węża, upadek naszych pierwszych rodziców ze stanu pierwotnej niewinności i obietnica przyszłego Odkupiciela? Odpowiedź negatywna”. *Responsum VI* o historyczności trzech pierwszych rozdziałów Księgi Rodzaju, 30 czerwca 1909, *Enchiridion*, dz. cyt., n. 324–331, 326.

<sup>31</sup> Podejście obu autorów do dekretów PKB opisałem szczegółowo w książce *Kościół a ewolucja*, Warszawa: Fronda 2012, s. 173–174, 183–185.

<sup>32</sup> S. Kopczyński, *Pismo Święte w opalach*, dz. cyt., s. 277.

Joseph A. Fitzmyer nazwał okres działalności Komisji „czarną chmurą reakcjonizmu, która zawisła nad katolicką interpretacją Biblii w pierwszej połowie XX wieku”<sup>33</sup>. Jego zdaniem, trzydziestoletnia działalność PKB wywoływała

strach i podejrzenia wokół wszystkiego, co było związane z Biblią, tak że duchowni i świeccy podejrzewali każdego, kto chciał ją interpretować, o to, iż postępuje w sposób niebezpieczny i nieortodoksyjny<sup>34</sup>.

Fitzmyer również powoływał się na „sprostowanie” z 1955 roku, twierdząc: „Ta podwójna recenzja okazała się wtedy ważnym wyjaśnieniem, które wpłynie na pracę wszystkich późniejszych katolickich egzegetów”<sup>35</sup>. Uważał, że sprostowanie było wydane przez dwóch sekretarzy Komisji Biblijnej (Atanazego Millera i Arduina Kleinhausa), którzy przyznali, że „Odpowiedzi” są dalece przestarzałe i obecnie badacze Pisma Świętego mogą prowadzić swoje prace w „całkowitej wolności”<sup>36</sup>.

Nierzadko zdarzało się, że katoliccy badacze odrzucali lub umniejszali rangę „Odpowiedzi”, nie znając nawet ich treści lub nadinterpretowując ich znaczenie do granic racjonalności. Na przykład Jeffrey L. Morrow uważał, że PKB nakazała uznać historyczność nawet takich tekstów jak Księga Hioba czy Joela<sup>37</sup>. Przyjrzyjmy się zatem stosownej „Odpowiedzi”:

Czy można uznać za zasadę solidnej egzegezy to, że księgi Pisma Świętego uznawane za historyczne czasami nie referują, w całości lub w części, historii we właściwym tego słowa rozumieniu i obiektywnie prawdziwej, lecz jedynie pozór historii w celu wyrażenia jakiegoś znaczenia różnego od ściśle dosłownego lub historycznego znaczenia słów?

---

<sup>33</sup> J.A. Fitzmyer, *The Biblical Commission Document The Interpretation of the Bible in the Church. Text and Commentary*, Roma 1995, s. 19.

<sup>34</sup> J.A. Fitzmyer, *The Biblical Commission Document The Interpretation of the Bible in the Church*, dz. cyt., s. 19–20.

<sup>35</sup> Por. J.A. Fitzmyer, *To Advance the Gospel: New Testament Studies*, ed. 2, Grand Rapids 1998, s. 31.

<sup>36</sup> J.A. Fitzmyer, *To Advance the Gospel: New Testament Studies*, dz. cyt., s. 31.

<sup>37</sup> J.F. Morrow, *The Fate of Catholic Biblical Interpretation in America*, w: *Weaving the American Catholic Tapestry*, dz. cyt., s. 67, przyp. 26.

Odpowiedź negatywna. Z wyjątkiem przypadku, którego nie należy przyjmować ani łatwo, ani pochopnie, gdy zmysł Kościoła się temu nie sprzeciwia i zgodnie z jego orzeczeniami zostało udowodnione na podstawie solidnych argumentów, że święty pisarz nie zamierzał przedstawić historii we właściwym i prawdziwym rozumieniu, lecz pod rodzajem i formą historyczną [przekazał] parabolę, alegorię lub jakiś sens odległy od ściśle literalnego i historycznego znaczenia słów<sup>38</sup>.

W tradycji chrześcijańskiej i żydowskiej istniały odmienne interpretacje odnośnie do historyczności Księgi Hioba i Joela, zatem można uznać, że odpowiedź Komisji ich nawet nie dotyczy. Ale gdyby nawet uznać, że zgodnie z tradycją są to księgi historyczne, to Komisja i tak pozostawia otwartą możliwość zanegowania ich historyczności, w całości lub w części, pod warunkiem że przedstawi się solidne dowody. W wielu innych odpowiedziach Komisja przyjmuje taką samą perspektywę.

#### 4. Konkluzja:

##### Miejsce wczesnych „Odpowiedzi” PKB w nauce Kościoła

Wczesne dekrety PKB miały na celu ograniczenie dowolności w naukowych badaniach Pisma Świętego. Ich celem było przypomnienie ram katolickiej ortodoksji, które wyznaczyła święta Tradycja. Zostały opublikowane w okresie najbardziej zaciętej walki z modernizmem przejawiającym się w Kościele przede wszystkim na polu badań biblijnych, głównie w kontekście wprowadzania metody historyczno-krytycznej (lub tak zwanego wyższego krytycyzmu). Metody te badacze katolicy najczęściej przejmowali od badaczy protestanckich. Cechowała je zmiana podejścia do Pisma Świętego – o ile w ujęciu tradycyjnym Biblia była traktowana jako tekst święty, którego interpretacji należy dokonywać w kontekście wiary Kościoła, o tyle u badaczy krytycznych traktowano ją jako jeden z wielu tekstów starożytnych.

Nie ma wątpliwości, że wczesne odpowiedzi PKB miały charakter zawężający i negatywny, to znaczy, ich zadaniem była nie tyle ocena samych nowych metod badania świętego tekstu, co raczej wskazanie, w których

---

<sup>38</sup> *Responsum II* o narracjach jedynie z pozoru historycznych z 23 czerwca 1905 r. (EB 161).



momentach metody te odbiegają od tradycyjnego stanowiska Kościoła. Zgodnie z logiką rozwoju nauczania Kościoła na kolejnych etapach papieże (zwłaszcza Pius XII) podjęli się oceny metod nowoczesnej biblistyki, dopuszczając wiele z nich i zachęcając naukowców do podejmowania nowych wyzwań. Jednak tych wypowiedzi (zwłaszcza encykliki *Divino afflante Spiritu*) nie można interpretować jako sprostowań czy odwołań, lecz raczej jako uzupełnienie poprzednich wypowiedzi Kościoła. Po założeniu fundamentu Kościół zaczął przyglądać się metodom krytycznym i dopuszczać ich stosowanie tam, gdzie to było możliwe, bez podważania fundamentów<sup>39</sup>.

Jednak kluczem do właściwego zrozumienia wczesnych „Odpowiedzi” Komisji Biblijnej jest przyjęcie tego, co papież Benedykt XVI nazwał „hermeneutyką ciągłości”. Przy okazji 40. rocznicy Soboru Watykańskiego II papież powiedział:

Z jednej strony istnieje interpretacja, którą nazwałbym „hermeneutyką nieciągłości i zerwania z przeszłością”; nierzadko zyskiwała ona sympatię środków przekazu, a także części współczesnej teologii. Z drugiej strony istnieje „hermeneutyka reformy”, odnowy zachowującego ciągłość jedynego podmiotu-Kościół, który dał nam Pan; ten podmiot w miarę upływu czasu rośnie i rozwija się, zawsze jednak pozostaje tym samym, jedynym podmiotem – Ludem Bożym w drodze<sup>40</sup>.

Oczywiście papieska wypowiedź miała bardziej ogólny charakter i dotyczyła stosunku teologów do reform soborowych. Jednak jedną ze szczególnych form „hermeneutyki ciągłości” jest uznanie doktrynalnej wartości nadal w pełni obowiązujących orzeczeń PKB z początku ubiegłego wieku. Obecnie odradza się na przykład egzegeza neopatrystyczna, a wielu młodych teologów w swoich studiach Pisma Świętego coraz częściej zagląda do Ojców Kościoła i świętych Doktorów. Jednocześnie,

---

<sup>39</sup> Trudno się więc zgodzić z licznymi opiniami również współczesnych badaczy dokumentów PKB jakoby wczesne wypowiedzi miały negatywne konsekwencje dla badań biblijnych a późniejsze niejako odwoływały je. W takiej perspektywie stawia całe zagadnienie np. Dean Bechard w artykule *Remnants of Modernism in a Postmodern Age: The Pontifical Biblical Commissions Centennial*, „America”, 4 luty 2002; [www.americamagazine.org/issue/359/article/remnants-modernism-postmodern-age](http://www.americamagazine.org/issue/359/article/remnants-modernism-postmodern-age) (25.11.19).

<sup>40</sup> Benedykt XVI, Spotkanie z kardynałami, biskupami i pracownikami Kurii Rzymskiej, 22 grudnia 2005, cyt. za: [www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/przemowienia/kuriarz\\_22122005.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/kuriarz_22122005.html) (13.04.19).

jak wykazał Ignacio Carbajosa, okres niepodzielnej dominacji „hipotezy Wellhausena”, oraz metody historyczno-krytycznej w ogólności, w ostatnich latach dobiegł końca<sup>41</sup>. Jest zatem dość prawdopodobne, że z czasem również „Odpowiedzi” odzyskają swoje miejsce w Kościele – nie jako ostatnie słowo Magisterium, lecz jako twierdzenia wyznaczające granice prawdy katolickiej. Granice, których nie można poznać samym rozumem, ani żadną metodą badania tekstu. Wynikają one bowiem z wiary w nadprzyrodzony charakter Pisma Świętego – wiary, którą w sposób nieomylny definiuje Kościół.

## Bibliografia

- A.M., *Das neue Biblische Handbuch*, „Benediktinische Monatschrift” 31 (1955), s. 49–50.
- Bechard, D. *Remnants of Modernism in a Postmodern Age: The Pontifical Biblical Commissions Centennial*, „America”, 4 luty 2002, [www.americamagazine.org/issue/359/article/remnants-modernism-postmodern-age](http://www.americamagazine.org/issue/359/article/remnants-modernism-postmodern-age) (25.11.19).
- Benedykt XVI, Spotkanie z kardynałami, biskupami i pracownikami Kurii Rzymskiej (22.12.05), [ww.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/przemowienia/kuriaz\\_22122005.html](http://ww.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/kuriaz_22122005.html) (13.04.19).
- Carbajosa I., *Faith, the Fount of Exegesis*, San Francisco 2013.
- Chaberek M., *Papieża wobec problemów teologicznych XIX wieku*, Lublin 2009.
- Chaberek M., *Kościół a ewolucja*, Warszawa 2012.
- Enchiridion Biblicum. Documenta Ecclesiastica Sacram Scripturam Spectantia. Auctoritate Pontificiae Commissionis de Re Biblica edita*, Editio Quarta, Romae 1965.
- Fitzmyer J.A., *The Biblical Commission Document The Interpretation of the Bible in the Church. Text and Commentary*, Roma 1995.
- Fitzmyer J.A., *To Advance the Gospel: New Testament Studies*, ed. 2, Grand Rapids 1998.
- Kleinhaus A., *De nova Enchiridii Biblicii editione*, „Antonianum” 30 (1955), s. 63–65.
- Kopczyński S., *Pismo Święte w opalach*, przeł. M. Chaberek, „Fronda” 2012 nr 64, s. 268–281.
- Morrow J.F., *The Fate of Catholic Biblical Interpretation in America*, w: *Weaving the American Catholic Tapestry: Essays in Honor of William L. Portier*, ed. D.C. Hatch, T.R. Gabrielli, Eugene 2017, s. 63–70.
- Papieska Komisja Biblijna, *List do Kardynała Suharda*, AAS 40 (1948), s. 45–48; tekst angielski: <https://scripturalcatholicism.blogspot.com/2017/06/letter-to-cardinal-suhard.html> (23.11.19).

---

<sup>41</sup> Zobacz jego znakomitą książkę: I. Carbajosa, *Faith, the Fount of Exegesis*, San Francisco 2013.

Paweł VI, *Sedula Cura: O nowych prawach regulujących działanie Papieskiej Komisji Biblijnej* (27.06.1971), <https://rbl.ptt.net.pl/index.php/RBL/article/view/3181/3268> (27.11.19).

Pontificia Commissio de Re Biblica, *Instructio ad excellentissimos locorum ordinarios de consociationibus biblicis et de conventibus ac coetibus eiusdem generis*, AAS 48 (1956), s. 61–64.

Ratzinger J., *Wstęp do anglojęzycznego wydania dokumentu PKB Interpretacja Pisma Świętego w Kościele (The Interpretation of the Bible in the Church)* z 23 kwietnia 1993 roku, [http://www.catholic-resources.org/ChurchDocs/PBC\\_Interp-FullText.htm#Introduction](http://www.catholic-resources.org/ChurchDocs/PBC_Interp-FullText.htm#Introduction) (22.11.19).

*Rome and the Study of Scripture. A Collection of Papal Enactments on the Study of Holy Scripture together with the Decisions of the Biblical Commission*, ed. 7, St. Meinrad 1964.

Siegman E.F., *The Decrees of the Pontifical Biblical Commission: A Recent Clarification*, „The Catholic Biblical Quarterly” 18 (1956), s. 23–25.

Tomasz z Akwinu, *Scriptum super Sententiis*, <http://www.corpusthomicum.org/iopera.html> (23.11.19).

Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, tłum. wł. na podstawie, <http://www.corpusthomicum.org/iopera.html> (23.11.19).